



POLSKI INSTYTUT SPRAW  
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

# BIULETYN

nr 35 (375) • 8 czerwca 2006 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt, Maciej Krzysztofowicz,  
Łukasz Kulesa, Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częścik

## Spory o transfer technologii wojskowej w ramach programu JSF.

### Wnioski dla Polski

Janusz Dołęga

*Wspólne oświadczenie premiera Blaira i prezydenta Busha wydane 27 maja 2006 r. w związku ze sporem o F-35 daje powody do przypuszczeń, że problem dostępu do kodów źródłowych oprogramowania samolotu zostanie rozwiązany zgodnie z postulatami Wielkiej Brytanii. Jednakże sprawa ta stanowi jeszcze jeden dowód na to, że Stany Zjednoczone bardzo niechętnie dzielą się swoimi najnowszymi technologiami z sojusznikami, nawet najbliższymi. Należy to uwzględnić w rozważaniach na temat ewentualnych korzyści dla polskiego przemysłu wynikających ze współpracy polsko-amerykańskiej i transferu technologii z USA.*

**Geneza i zasady programu.** Program Joint Strike Fighter został rozpoczęty w 1996 r. jako wspólne przedsięwzięcie Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych (USAF), Lotnictwa Marynarki Wojennej (US Navy) oraz Korpusu Piechoty Morskiej (US Marine Corps) w celu opracowania nowego wielozadaniowego samolotu bojowego. Zgodnie z amerykańską koncepcją, JSF ma być uniwersalnym następcą samolotów dotychczas używanych przez różne rodzaje sił zbrojnych.

Program (już po wyłonieniu zwycięskiego projektu F-35 koncernu Lockheed-Martin w 2001 r.) został umiędzynarodowiony. Dołączyło do niego ośmiu partnerów zagranicznych będących sojusznikami Stanów Zjednoczonych: Wielka Brytania, Australia, Dania, Włochy, Holandia, Kanada, Norwegia i Turcja. W zależności od stopnia udziału w programie (finansowego, badawczo-rozwojowego, technologicznego) zostali oni zakwalifikowani do trzech poziomów uczestnictwa. Zgodnie z koncepcją JSF Security Participation (SCP) od każdego z państw uczestniczących wymagany był minimalny finansowy udział w wysokości ok. 50 mln dolarów. Osiem państw zobowiązało się w 2002 r. do zainwestowania w ciągu dziesięciu lat ogółem 4,375 mld dolarów w program badawczy JSF (całość kosztów tego programu szacowana jest na 25 mld dolarów). Wielka Brytania jest głównym partnerem, jedynym zakwalifikowanym na poziomie I, z inwestycjami w wysokości 2 mld dolarów. Partnerami poziomu II są Włochy (1 mld dolarów) i Holandia (800 mln dolarów). Pozostałe państwa należą do poziomu III z inwestycjami rzędu 125-175 mln dolarów. Ogólną zasadą SCP jest umożliwienie partnerom jak najpełniejszego uczestnictwa w programie i stałe informowanie klientów o jego przebiegu. Formalna strona przedsięwzięcia opiera się na porozumieniach międzyrządowych w postaci listu intencyjnego podpisanego przez organy odpowiedzialne za zamówienia wojskowe w poszczególnych państwach-stronach (National Armaments Directors Letter of Intent) zawierającego ogólną wizję przedsięwzięcia i omówienie roli w nim poszczególnych państw. Jego uszczegółowienie, jeśli chodzi o komponent gospodarczy, znajduje się w liście ofertowym i przyjmującym (Foreign Military Sales Letter of Offer and Acceptance – LOA). Również wszelkie uzgodnienia w trakcie programu (SCP Dialogue) mają charakter międzyrządowy.

**Spór Stany Zjednoczone – Wielka Brytania o dostęp do technologii.** W ciągu kilku ostatnich miesięcy nasilił się spór między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi o udostępnienie kodów źródłowych do systemów awioniki F-35, których brak uniemożliwia dalsze prace nad wersją przeznaczoną dla Wielkiej Brytanii. Wersja brytyjska miała być początkowo wyposażona w inne silniki niż wersja podstawowa, a także być dostosowana do operowania z nowych brytyjskich lotniskowców. Wielka Brytania przez pięć lat starała się o wyłączenie technologii F-35 spod amerykańskich przepisów ITAR (International Traffic In Arms Regulations) upoważniających prezydenta Stanów Zjednoczonych do kontroli eksportu i importu materiałów i usług związanych z obronnością. Jednym z najzagorzalszych przeciwników przekazania kodów jest kongresman Henry Hyde, który uzasadniał swoje stanowisko obawą o możliwość przekazania technologii państwom trzecim. Sprawa braku zgody na takie uchylene zaczęła być intensywnie dyskutowana przez brytyjską opinię publiczną, zwłaszcza że w 2006 r. ma zakończyć się jeden z etapów prac nad F-35 i zostanie podjęta decyzja o wielkości produkcji seryjnej. Stanowisko brytyjskie bardzo dobitnie przedstawił minister zamówień wojskowych, Lord Drayson, przemawiający w marcu 2006 r. w Kongresie Stanów Zjednoczonych. Stwierdził on, że przekazanie kodów jest niezbędne, w przeciwnym razie Wielka Brytania nie będzie mogła zakupić F-35. Sugerowano jednocześnie, że w razie rezygnacji z programu istnieje brytyjski plan B, i że chodzi o morską wersję samolotu Eurofighter „Typhoon”. Takie postawienie sprawy przyniosło rezultaty. Podczas wizyty 27 maja 2006 r. w Waszyngtonie premier Tony Blair wraz z prezydentem G.W. Bushem wydali oświadczenie, iż „oba rządy uzgodniły, że Zjednoczone Królestwo będzie miało zdolność pełnego operowania, używania, modernizacji i utrzymywania JSF w taki sposób, że Zjednoczone Królestwo utrzyma niezależność operacyjną co do tego samolotu”. Nie oznacza to jednak zamknięcia sprawy, gdyż nawet jeśli prezydent Bush podejmie decyzję o wyłączeniu oprogramowania JSF spod ITAR, to decyzja ta będzie jeszcze musiała być autoryzowana w Kongresie. Wydaje się jednak, że wobec tak stanowczego postawienia sprawy przez Brytyjczyków, decyzja ta zostanie wprowadzona w życie.

**Wnioski dla Polski.** Obecnie Rzeczpospolita Polska jest na etapie wprowadzania na uzbrojenie swoich sił powietrznych samolotu wielozadaniowego F-16C Block 52+, którego eksploatacja (przy odpowiedniej modernizacji co jakiś czas) może potrwać 20–30 lat. Samolot F-35 mógłby być rozważany jako ewentualny następca F-16. Wydaje się jednak, że sugerowane niekiedy w dyskusji na temat modernizacji polskiego wojska korzyści z możliwego udziału w programie JSF niekoniecznie warte będą poniesionych na ten cel nakładów. Co prawda minimalna kwota inwestycji uprawniająca do udziału w programie nie jest obecnie duża, ale taka wpłata daje bardzo słabą pozycję wśród partnerów programu. Ponadto istotne są zdolności badawczo-rozwojowe krajowego przemysłu lotniczego. Polska ma w tej dziedzinie dość duży potencjał, jednak jest on słabo wykorzystywany z kilku przyczyn: braku spójnej długofalowej polityki państwa w dziedzinie zakupów i rozwoju sprzętu obronnego, czy też szerzej – sprzętu przeznaczonego dla służb publicznych, rozdrobnienia potencjału przemysłowego w tej dziedzinie, wreszcie ogólnie niedostatecznej koordynacji sektora badawczo-rozwojowego z sektorem produkcji.

Oczywiście nie jest to sytuacja, której nie dałoby się poprawić, i jednym ze sposobów są programy współpracy z bardziej rozwiniętymi partnerami, jak np. program JSF. Jednakże opisywany problem, pomimo perspektyw jego pozytywnego zakończenia dla Wielkiej Brytanii, pozostawia dużo wątpliwości co do korzyści w zakresie transferu najbardziej zaawansowanych technologii dla partnerów tak słabych, jakim byłaby Polska. O słabości, także instytucjonalnej, świadczyć może niski stopień zrealizowania offsetu wojskowego związanego z F-16. Wielka Brytania jest w programie JSF najsilniejszym po USA uczestnikiem, zarówno w zakresie finansowym, jak i technicznym, przemysłowym i naukowo-badawczym. Ponadto Wielka Brytania jest najbliższym sojusznikiem USA na świecie, oba państwa łączą stosunki o specjalnym znaczeniu. Mimo to Wielka Brytania ma bardzo poważne trudności z uzyskaniem zgody Stanów Zjednoczonych na transfer nowoczesnych technologii. W przypadku Polski jest bardzo prawdopodobne, że byłaby ona w programie JSF nie partnerem, a klientem.

Bardziej przyszłościowy, pomimo że być może mniej atrakcyjny pod względem potencjalnych korzyści technologicznych, byłby udział w przyszłych programach europejskich. Jest to tym bardziej naturalne, że obecnie w Unii Europejskiej (czy szerzej: w Europie) trwają procesy konsolidacyjne przemysłu zbrojeniowego, a także rozpoczyna się proces ujednolicania zasad zakupów sprzętu wojskowego i stosunkowej liberalizacji rynku. Wydaje się, że Polska w obecnym momencie powinna bardziej się skupić na przygotowaniu się do zmian wynikających z tych procesów. Po wzmocnieniu własnego potencjału mogłaby przystępować do programów typu JSF, jako silniejszy niż obecnie partner, wnoszący własną myśl techniczną.